

– W Komisji Transportu Parlamentu Europejskiego pracujemy nad różnymi regulacjami prawnymi, które są nie tylko analizami teoretycznych ekspertyz dot. europejskiego systemu transportu drogowego, powietrznego czy wodnego.

Ostatnio celem naszych analiz i decyzji było ograniczenie, a wręcz znaczące wyeliminowanie rosnącej liczby wypadków na europejskich drogach.

Do tej pory kładziono głównie nacisk na minimalizowanie skutków wypadków poprzez wyposażanie pojazdów np. w pasy bezpieczeństwa, poduszki, zmianę konstrukcji samochodów. Dzisiaj przesuwają się ten akcent na wykrywanie zagrożeń i niedopuszczanie do wypadków, czyli – czujniki cofania, ograniczniki prędkości, system utrzymywania auta na pasie ruchu, sygnalizacja parkowania, wykrywanie stanu trzeźwości kierowcy, itp.

W takie mechanizmy wyposażone są już auta z najwyższej producenckiej półki. Politycy w Parlamencie Europejskim, zwłaszcza członkowie Komisji Transportu, w której pracuję od 10 lat – chcą zdecydować poprzez przygotowywane regulacje prawne, by takie mechanizmy stały się obowiązkowym podstawowym wyposażeniem wszystkich produkowanych w krajach Unii Europejskiej pojazdów.

Termin wdrożenia tych postanowień wobec producentów pojazdów określiliśmy na 2019 rok. Wg szacunków Komisji Europejskiej pozwoliłoby to wyeliminować śmiertelne wypadki na drogach Unii najdalej do 2050 r.

Jeśli nawet wpłynie to na zwiększenie ceny aut, to skutek w postaci postępującego eliminowania wypadków na drogach jest tego warty. Wg unijnych danych przyczyną aż 90 proc. wypadków są błędy człowieka.

Janusz Zemke

Bruksela,
5 stycznia 2019 r.
